

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 7 maja

1952 r.
-7 LIP 1952

Sąd ~~Wojewódzki~~ Wojewódzki dla Województwa
Okręgowy warszawskiego. w Wydziale IV Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Sądu Woj. A. Górski

Sędziowie

Ławnicy Fabisiak L., Grzesikiewicz J.

Protokolant M. Bogaćka

w obecności Prokuratora Zabrodzkiego M.

rozpoznawszy dn. 5 i 6-go maja 1952 r. sprawę

K r ó ł i k a Władysława

urodz. 4.IV. r. 1905

w e wsi Posiadaly, syna (córki) Franciszka i Ludwika

oskarżonego o to, że:

w czasie wojny, będąc policjantem policji granatowej i idąc w tym charakterze na rękę władzy państwa niemieckiego

I. a/ - w lutym 1944 r. we wsi Podścize gm. Grębków, pow. Węgrów, pozbawił życia Czesława Pogorzelskiego, poszukiwanego przez Niemców pod zarzutem przynależności do organizacji wojskowej, dając do niego strzały z broni palnej, w wyniku czego tenże Pogorzelski poniósł śmierć,

b/ - dnia 25 maja 1941 r. we wsi Żarnówka, gm. Grębków, pow. Węgrów, pozbawił życia Mieczysława Patokę, prześladowanego przez Niemców dając do niego strzały z broni palnej,

c/ - w czasie wojny, na terenie wsi i gm. Grębków pozbawił życia jenca radzieckiego, dając do niego strzał z broni palnej,

d/ - W 1943 r. w czasie okupacji, we wsi i gm. Grębków, pow. Węgrów

dając do niego strzał z broni palnej.

f/ - w lipcu 1943 r. we wsi Pieńki, gm. Sinołęka, pow. Węgrów prześladował żyda imieniem "Nojek" nieustalonego nazwiska z tytułu jego przynależności rasowej, dając do niego strzały z broni palnej, wskutek czego tenże Nojek poniósł śmierć;

h/ - zimą na przełomie 1942 r. /1943 r. we wsi Żarnówka, pow. Węgrów dokonał zabójstwa żydówki Rywki Żelazówny z tytułu jej przynależności rasowej, dając do niej strzały z broni palnej;

i/ - w 1943 r. w czasie wojny, na terenie wsi Jagodna, gm. Sinołęka, pow. Węgrów, prześladował 5 osób narodowości żydowskiej, nieustalonych nazwisk z tytułu ich przynależności rasowej, dając do nich strzały z broni palnej, wskutek czego wszystkie te osoby poniosły śmierć.

II. - W lipcu 1940 r., we wsi i gm. Grębków, pow. Węgrów, prześladował gospodarza rolnego Antoniego Urbana, aresztując i wydając go w ręce okupantów niemieckich pod zarzutem ukrywania w domu swoim działacza politycznego, ściganego przez Niemców, w wyniku czego tenże Urban został osadzony w obozie wyniszczenia w Oświęcimiu, gdzie zmarł;

III a/ jesienią 1942 r. w czasie wojny, w tejże wsi Podsusze prześladował gospodarza rolnego Tadeusza Duszaka, aresztując i wydając go żandarmerii niemieckiej pod zarzutem posiadania niemieckiego umundurowania wojskowego, w wyniku czego Duszak osadzony został w obozie wyniszczenia w Oświęcimiu, gdzie zmarł;

b/ wiosną 1940 r. w czasie wojny, we wsi Grębków, pow. Węgrów aresztował i wydał w ręce Niemców Bolesława Tokarskiego pod zarzutem przechowywania broni palnej, w wyniku czego tenże Tokarski osadzony został w obozie wyniszczenia w Oświęcimiu.

Czyny opisane w pkt. I. stanowią przestępstwo z art. 1 ust. 1

w pkt. II - stanowi przestępstwo przewidziane w art. 1. ust. 2,

a w pkt. III przestępstwo z art. 2 Dekretu z 31.VIII 1944 r.

o r z e k z:

radzieckiego.

b/ - W r. 1943 we wsi Grębków brał udział w zabójstwie kobiety narodowości żydowskiej, nieustalonego nazwiska z tytułu jej przynależności rasowej.

c/ - Zimą na przełomie 1943/44 r. we wsi Ulaski, gm. Wyszaków brał udział w zabójstwie jeńca sowieckiego.

d/ - W lipcu 1943 r. we wsi Pieńki brał udział w zabójstwie żyda imieniem Nojek z tytułu jego przynależności rasowej.

e/ - Zimą na przełomie 1942/43 r. we wsi Żarnówka brał udział w zabójstwie żydówki Rywki Żelazówny, z tytułu jej przynależności rasowej, oddając do niej strzały z broni palnej, i za to

s k a z a 6 g o

a/ - na zasadzie art. 1 pkt. 1. Dekretu z dnia 31.VIII 1944 r. przy zastosowaniu art. 5 § 2. tegoż Dekretu za przestępstwa wyżej pod lit. a, c, d, opisane za każde z tych przestępstw na karę więzienia po dwanaście /12/ lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat pięć /5/.

b/ - Na zasadzie art. 1 pkt. 1. Dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. za przestępstwa wyżej pod lit. b/i e/ opisane, za każde z tych przestępstw na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia.

II.- że, jesienią 1942 r. we wsi Podsusze jako policjant granatowy idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał w inny sposób niż przewidziany w art. 1. na szkodę osób spośród ludności cywilnej przez to, że w czasie aresztowania rolnika Tadeusza Duszaka przez żandarmerję niemiecką przyniósł od sąsiada Duszaka sznurek, którym żandarmi związali ręce Duszakowi, oraz zabrał w tym dniu Duszakowi ubranie wojskowe stanowiące jego własność, czym dopuścił się przestępstwa z art. 2 Dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. i za to

s k a z a ó g o

na zasadzie art. 225 § 1 K.K. na karę więzienia przez dziewięć /9/ lat.

Na zasadzie art. 5. § 2 ust. 3 Dekretu o amnestji z dnia 2. VIII. 1945 r. i art. 6 § 1 ust. 2. w zw. z art. 8 § 1. ustawy o amnestji z dnia 22 lutego 1947 r. złagodzić orzeczoną karę pozbawienia wolności do czterech /4/ lat i 6-ciu miesięcy więzienia.

Na zasadzie art. 31 § 1 k.k. wymierzyć oskarżonemu karę łączną - karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia.

Na zasadzie art.459 § 1 kpk. i art.4 Dekretu o opłatach sądowych
w sprawach karnych uwolnić skazanego od uiszczenia opłaty sądowej
i kosztów postępowania.

Osk. Władysława K r ó l i k a

u n i o w i n n i ó

od zarzutu popełnienia przestępstw opisanych wyżej w pktcie I pod
lit. a/ i i// - od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego
wyżej w pktcie II, ^{lit. a} (i w pktcie III, ^{akt oskarżenia} pod lit. b/), a kosztami postępowania
w tej części aktu oskarżenia obciążyć Skarb Państwa.

Omnionconi napisano na str 2, odje na ruku i na ruku
parostre anicnijskogo. "aktu oskarušenja"
"aktu oskarušenja"

An 1st L.S.B.V. K.K. Syferst Sads. Gnabow.
 " " mypyz oc myly. Pysicimé wozes 1 dosywek
 " " osprymyzy oc Fryk. Wazis wozes ob mial
 " " Fyez. Miesik Bode ~~Fryk~~, w Fiasbowiz coo ^{pier}_{prom}

449

IPN
SUIAD
Warszawa

jeńca radzieckiego (płk. Ic aktu obywatelskiego), c

b/ w r. 1943, we wsi Grębków, brał udział w zabójstwie kobiety na-
rodowości żydowskiej, nieustalonego nazwiska, z tytułu jej przy-
należności rasowej (płk. Ic aktu obywatelskiego),

zimą na przełomie 1943 /44 r. we wsi Ulaski, gm. Wyszaków,
brał udział w zabójstwie jeńca ^{radzieckiego} ~~sowieckiego~~ (płk. Ic aktu obywatelskiego),

w lipcu 1943r., we wsi Pieńki, brał udział w zabójstwie żyda
imieniem Nojek z tytułu jego przynależności rasowej (płk. Ic aktu obywatelskiego),

e/ zimą na przełomie 1942 /43r. we wsi Żarnówka brał udział w
zabójstwie Żydówki Rywki Zelazówny, z tytułu jej przyna-
leżności rasowej, oddając do niej strzały z broni palnej (płk. Ic
aktu obywatelskiego) i za to

s k a z a ć g o

a/ - na zasadzie art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. przy
zastosowaniu art. 5 § 2 tegoż Dekretu za przestępstwa wyżej
pod lit. a, c, d, opisane za każde z tych przestępstw na karę
więzienia po dwanaście /12/ lat z utratą ^{praw} publicznych i
obywatelskich ~~praw~~ honorowych na okres lat pięć /5/

b/ - na zasadzie art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. za
przestępstwa wyżej pod lit. b/ i e/ opisane, za każde z tych
przestępstw na karę śmierci z utratą praw publicznych i oby-
watelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia.

II. - że: jesienią 1942r., we wsi Podsusze, jako policjant granatowy
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał w inny spo-
sób niż przewidziany w art. 1 na szkodę osób spośród lud-
ności cywilnej przez to, że w czasie aresztowania rolnika
Tadeusza Duszaka przez żandarmerię niemiecką przyniósł do są-
siada Duszaka sznurek, którym żandarmi związali ręce Duszako-
wi, oraz zabrał w tym dniu Duszakowi ubranie wojskowe stano-
wzące jego własność, czym dopuścił się przestępstwa z art. 2
Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. i za to

za to s k a z a ć g o

na zasadzie art. 225 § 1 K.K. na karę więzienia przez dziewięć /9/ lat.

Na zasadzie art. 5 § 2 ust. 3 Dekretu o amnestii z dnia 2.VIII. 1945r. i art. 6 § 1 ust. 2 w zw. z art. 8 § 1 ustawy o amnestii z dnia 22 lutego 1947r. złagodzić orzeczoną karę pozbawienia wolności do czterech /4/ lat i 6-ciu miesięcy więzienia.

Na zasadzie art. 31 § 1 K.K. wymierzyć oskarżonemu karę łączną - karę ś m i e r c i z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego mienia.

Na zasadzie art. 459 § 1 K.P.K. i art. 4 Dekretu o opłatach sądowych w sprawach karnych uwolnić skazanego od uiszczenia opłaty sądowej i kosztów postępowania.

Oskarż. Władysława Królik

u n i e w i n n i ć

od zarzutu popełnienia przestępstw opisanych wyżej w pktcie I pod lit. a/ i i/ - od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego wyżej w punkcie II lit. a/ i w pktcie III pod lit. b/ aktu oskarżenia, a kosztami postępowania w tej części oskarżenia obciążyć Skarb Państwa.

U Z A S A D N I E N I E.

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny.

Oskarżony Królik Władysław pracował w czasie okupacji niemieckiej w policji granatowej, początkowo do sierpnia 1941r. w Grębkowie, następnie w Repkach do listopada 1942r., po czym znowu w Grębkowie do czerwca 1943r. i w końcu na posterunku w Bojmiu do końca okupacji t.j. do sierpnia 1944r.

Oskarżony Królik idąc na rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w szeregu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, w szczególności Żydów i jeńców wojennych, oraz w inny sposób działał na szkodę osób spośród ludności polskiej, dopuszczając się

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN
BUIAD
Warszawa

Osk. Królik był przy tym i po zastrzeleniu tego jeńca ściągnął mu kaptanki z rąk i następnie obmył sobie ręce w pobliskim stawie /zeznanie św. Tadeusza Madziara/.

Zeznania w/w świadków potwierdzają również św. Aniela Urban i Tokarski Stefan.

Oskarżony nie przyznał się do brania udziału w zabójstwie jeńca radzieckiego i wyjaśnił, że świadkowie Urban Aniela, Madziar Tadeusz i Tokarski Stefan oskarżają go fałszywie, gdyż czują do niego złość z powodu aresztowania członków ich rodzin za przestępstwa pójspólite.

Wyjaśnienia oskarżonego nie znajdują - zdaniem Sądu - żadnego uzasadnienia odnośnie wiarygodności zeznań tych świadków, albowiem św. Niewiadomski Aleksander, do którego zeznań oskarżony nie ma żadnych zast rzeżeń, zeznał zgodnie z wymienionymi wyżej świadkami, że oskarżony prowadził wraz z żandarmami jeńca radzieckiego i asystował żandarmom przy wykonaniu egzekucji na tym jeńcu.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 19.V.1948r. Kr.K.393/48, czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. Mając jednak na uwadze, że oskarżony był w towarzystwie żandarmów niemieckich i niewątpliwie, prowadząc jeńca i asystując żandarmom przy jego rozstrzelaniu, działał na rozkaz tych żandarmów, Sąd zgodnie z przepisem art. 5§2 Dekretu, wymierzając karę za ten czyn, zastosował nadzwyczajne jej złagodzenie.

Odnosni popełnienia zbrodni opisanej w pkt. I lit. d/ aktu oskarżenia, świa dek Madziar Tadeusz i Madziar Stanisław zeznali zgodnie, że oskarżony wraz z innymi granatowymi policjantami w r.1943 wyprowadzili z aresztu gminnego w Grębkowie żyda i żydówkę i poprowadzili ich w stronę omentarza. Żydówka prosiła policjantów, aby ją puścili krzyząc "O Jezusie nie zabijajcie mnie", a gdy weszli za wieś żydówka rzuciła się osk. Królikowi na szyję i prosiła o pomoc.

wadzili żydówkę w pole i w pobliżu cmentarza zastrzelili.

Oskarżony nie przyznał się do wzięcia udziału w zabójstwie tej żydówki i również wyjaśnił, że w/w świadkowie oskarżają go z zemsty. Wprawdzie świadek odwodowy Ludwiczak Maria zeznała, że oskarżony nie brał udziału w zabójstwie żydówki w Grabkowie, że w tym czasie pełnił służbę w Repkach. Zeznaniami świadka Ludwiczak, jako zdążającym do obrony oskarżonego i niewiarygodnym - Sąd nie dał wiary, albowiem świadek tego nie nie łączyło z oskarżonym, a jako świadek odwodowy, świadek Ludwiczak w zeznaniach swoich podaje dokładnie, kiedy oskarżony pełnił służbę w Repkach i kiedy w Grabkowie, co nie jest wiarygodne - aby świadek tak dokładnie pamiętał wszelkie przesunięcia służbowe oskarżonego.

W świetle zeznań świadków Madziałów Stanisława i Teodusza, Tokarskich Kazimierzy i Stefana i Anieli Urban - wina oskarżonego odnośnie popełnienia tej zbrodni została należycie udowodniona i Sąd wymierzył mu jedyną karę przewidzianą w dyspozycji przepisu art. 1 p.1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. t.j. karę śmierci, ponieważ w przewodzie sądowym nie zostało wykazane, aby oskarżony działał pod wpływem groźby nakazu lub nakazu.

Odnośnie popełnienia zbrodni opisanej w pkt. I lit. e/ aktu oskarżenia, świadkowie Szymoński Wacław i Szymoński Józef /k.137 akt śledztwa/ zeznali zgodnie, że u Szymońskiego Józefa, rolnika zam. we wsi Ulaski ukrywał się, w czasie okupacji, jeniec radziecki, którego pastuch Szymońskich oskarżył do żandarmerii.

W związku z tym oskarżeniem przyjechała żandarmeria w towarzystwie osk. Królika, żandarmi ranili tego jeńca, a osk. Królik go dobił z pistoletu.

Zeznania w/w świadków potwierdza św. Antoni Szymoński, który pamięta dobrze, że jeniec radziecki został zabity przez żandarmów i granatową policję - świadek ten nie pamięta tylko czy Królik był razem z żandarmerią, bo był wtedy młodym chłopcem, również i świadek Szymońska Anna zeznaje, że żandarmi i gra-

i który po zabójstwie jeńca, opowiadał cały przebieg tego zajścia swemu synowi Wacławowi i już wtedy wymienił Królika, jako współuczestnika w zabójstwie tego jeńca. Należy nadto podkreślić, że świadek Grochał jest również oskarżony o zbrodnię z art. 1 p.1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. i do wiarygodności jego zeznań należy podchodzić bardzo ostrożnie.

Oskarżony zaprzeczył temu, aby brał udział w zabójstwie jeńca w domu Szymońskich i wyjaśnił, że Szymońscy oskarżają go fałszywie, ponieważ nie interweniował w sprawie wydanie koni zostawionych u Szymońskich przez oficerów polskich w roku 1939.

Wyjaśnieniom oskarżonego jako nieprzekonywującym Sąd nie dał wiary i przyjął, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Mając jednak na uwadze, że oskarżony był w towarzystwie żandarmów niemieckich i wykonywał ich rozkazy Sąd złagodził mu nadzwyczajnie karę na zasadzie art. 5 § 2 Dekretu.

Odnosnie popełnienia zbrodni opisanej w pkt. 1 lit. f/ aktu oskarżenia świadkowie Kurkus Bolesław, Walecki Franciszek i Kurkus Helena zeznali z-godnie, że (roku 1943 w porze letniej, policja granatowa z posterunku w Błimiu otoczyła stodołę Kurkusa w Pienkach. Przy budowie tej stodoły pracował żyd Nojek, który na widok policji zaczął uciekać i został przez policjantów zastrzelony. Między policjantami strzelającymi za żydów Nojkiem był także osk. Królik.

Oskarżony Królik w początkowych swych wyjaśnieniach podawał, że on w ogóle nie był w Pienkach, że żyda Nojka zabił konfident Gestapo Boruś, który żądał tylko od niego aby zatrzymał Kurkusa za przechowywanie u siebie żyda Nojka.

Po przesłuchaniu świadków, w toku przewodu sądowego osk. Królik zmienił swoje poprzednie wyjaśnienia i podał, że we wsi Pienki, w związku z prowadzonym dochodzeniem znalazł się przypadkowo ra-

licja w tyralierce zaszła mu z trzech stron, że w szyscy policjanci łącznie z oskarżonym strzelali za Nojkiem.

BUIAD
Warszawa

Świadkowie Babulewicz i Sałek na rozprawie złożyli zeznania podobne do wyjaśnień osk. Królika, co jest zrozumiałe, bo czyn ten obciąża także i tych świadków, jako granatowych policjantów biorących udział w tym zabójstwie.

Sąd odczytał zeznania tych świadków, znajdujące się w aktach tut. Sądu Nr. IV 2 K.28/52 /k.37 i 40/ i w zeznaniach tych, świadkowie podali, że na żądanie konfidenta Boruca, osk. Królik, jako komendant posterunku w Bojmie, zarządził obławę na żyda Nojka, w czasie której w szyscy policjanci strzelali do Nojka i został on zabity, że razem z policją brali udział w tej obławie konfident Boruc i członek A.K. Marciniak.

Zeznania tych świadków złożone w śledztwie do sprawy IV 2K 28/52, jako zgodne z zeznaniami innych świadków Sąd przyjął za wiarygodne.

W świetle przedstawionych wyżej dowodów wina oskarżonego została należycie udowodniona.

Czyn oskarżonego nosi znamiona zbrodni z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

IPN
BUIAD
Warszawa

Mając jednak na uwadze, że oskarżony zarządził obławę na żyda Nojka na polecenie konfidenta Gestapo Boruca, że oskarżony nie mógł odmówić żądani-u Boruca, bo na policji granatowej ciążył obowiązek ścigania żydów - Sąd zastosował przy wymiarze kary nadzwyczajne złagodzenie zgodnie z przepisem art. 5 § 2 Dekretu.

Odnosnie popełnienia zbrodni opisanej w pkt. I lit. h/ świadkowie Piotr Suchecki i Wacław Komorowski, rolnicy zam. wex wsi Zarnówka zeznali zgodnie, że w czasie okupacji niemieckiej osk. Królik wraz z drugim policjantem przebywał na terenie wsi Zarnówka. W tym czasie członek kolumny sanitarnej przeprowadził do Sucheckiego, jako sołtysa gromady żydówkę Rywkę



447 452

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni i wyjaśnił, że św. Suchecki i Komorowski zeznali nieprawdę. Zaznaczyć należy, że oskarżony nie wspominał, aby w/w świadkowie mieli do niego jakąś urazę, jak to mówił o innych świadkach i żeby z tego powodu zeznawali nieprawdę.

Wyjaśnieniom oskarżonego, że zeznania świadków Sucheckiego i Komorowskiego są nieprawdziwe nie znajdują żadnego uzasadnienia, bowiem świadek Suchecki w dalszych swoich zeznaniach podaje, że oskarżony Królik cieszył się nadto dobrą opinią, jakę granatowy policjant, z czego widać, że świadek ten nie ma żadnego uprzedzenia do oskarżonego i zeznanie tego świadka jak i św. Komorowskiego zasługują w zupełności na wiarę.

W trybie art. 299 § 4 K.P.K. Sąd odczytał wyjaśnienia oskarżonego złożone w śledztwie /k.113 i 133/, gdzie oskarżony przyznał się, że brał udział w zabójstwie Rywki Zalazówny.

W wyjaśnienia oskarżonego złożone w śledztwie /k.113 i 135/ Sąd przyjął za wiarygodne, albowiem pokrywają się one z zeznaniami świadków Komorowskiego i Sucheckiego. Czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona zbrodni art. 1 ust. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. i Sąd nie znajdując żadnej podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary - zastosował sankcję karną przewidzianą w przepisie art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Odnosnie zbrodni opisanej w pkt. III a/ aktu oskarżenia, świadkowie Marian Duszak i Genowefa Duszak zeznali, że w jesieni 1942r. przyszedł do mieszkania Tadeusza Duszaka, rolnikiem, w Podsuszu-osk. Królik wraz z żandarmerią niemiecką. Nie ustalono dlaczego żandarmi prześladowali Duszaka. W każdym razie Duszak, jako Polak był prześladowany przez okupanta, gdyż został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i tam zmarł.

W toku przewodu sądowego żaden ze świadków nie zeznał,

Ozyn oskarżonego stanowi przestępstwo z art. 2 Dekretu, albowiem oskarżony wiążąc ręce Duszakowi, aby
BUIAD
Warszawa uniemożliwić mu ucieczkę przed żandarmami szedł przez 16 na rękę wpadły państwa niemieckiego.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że na polecenie żandarmów udał się do mieszkania Duszaka, że żandarmi aresztowali go, ponieważ miał on odcierpieć jeszcze część kary z wyroku zapadłego przed rokiem 1939r., gdyż został on skazany za udział w bójce na weselu i z powodu wybuchu wojny kary w całości nie odcierpiał, że mundur wojskowy zabrał Duszakowi i oddał go organizacyji podziemnej.

Wyjaśnienia oskarżonego - zdaniem Sądu - nie zaskuwają na wiarę.

Sw. Rudnicki zeznał, że Duszak był spokojnym człowiekiem i orzeczoną mu karę już przed wojną w całości odcierpiał.

Przy wymiarze kary miał Sąd na uwadze, że oskarżony okazał dużo okrucieństwa przy aresztowaniu przez żandarmów Duszaka, chcąc mu drutem krępować ręce, że wykorzystując krytyczne położenie Duszaka zabrał mu mundur wojskowy. Odnosnie przestępstwa opisanego w pkt. I lit. IPN
BIAŁOŚC
Warszawa Sąd zakwalifikował czyn oskarżonego, jako przestępstwo z art. 225 § 1 K.K.

Na podstawie zeznań świadków Skoniecznego Ryszarda, Felicji Rudół, Haliny Patoka, Stanisławy Patoka, Mariana Patoki, Sucheckiego Piotra, Wacława Grala, Stanisława Gminiera i Eugeniusza Kulika ustalono, że Patoka Mieczysław był poszukiwany przez policję, jako podejrzany o dokonywanie kradzieży.

Dnia 25 maja 1941r. Patoka Mieczysław przebywał we wsi Żarnówka u swojej narzeczonej Ireny Skoniecznej. Około godziny 22 do mieszkania Rudół Felicji, gdzie mieszkała Irena Skonieczna, przyszedł osk. Królik z drugim granatowym policjantem i zobaczywszy tam Mieczysława Patokę zaczęli do niego strzelać i

448 453

kaniu Felicji Rudoś, jak i na podwórzu oskarżony i drugi policjant, nie wzywali Patoki, aby stanął, względnie podniósł ręce do góry, ale bez żadnego wezwania zaczęli do niego strzelać / zeznania św. Ryszarda Skonieckiego i Felicji Rudoś/.

Oskarżony przyznał się, że strzelał kilkakrotnie na podwórzu za uciekającym Patoką, że w mieszkaniu policjanci nie strzelali do Patoki, a jedynie Patoka strzelał do nich z pistoletu i zabił swoją na rzeczoną Irenę Skoniecką, że na podwórzu krzyknął kilka razy za uciekającym Patoką "stój".

Wyjaśnienia oskarżonego - jako głoskowe nie zasługują na wiarę. Św. Skoniecki i Rud oś zeznali zgodnie, że Patoka nie miał broni i do policjantów nie strzelał, że oskarżony nie wzywał Patoki, aby się zatrzymał.

Mając na uwadze, że oskarżony użył broni niezgodnie z instrukcją o użyciu broni przez policję, oraz, mając na uwadze zeznania w/w świadków, że Patoka był poszukiwany przez policję, jako przestępca pospolity - Sąd zakwalifikował ten czyn oskarżonego jako przestępstwo z art. 225 § 1 K.K., mając na uwadze, jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary, że oskarżony dobijał ranne go Patokę.

Przypisane wyżej oskarżonemu zbrodnie z art. 1 i 2 Dekretu oskarżony popełnił w zamiarze pójścia na rękę władzy państwa niemieckiego i częstokroć nie spełniał on niczyjego rozkazu, - przy popeknianiu tych zbrodni, wykazał duże napięcie złej woli, swój zbrodniczy proceder wykonywał przez dłuższy okres czasu, - w czasie rozprawy nie okazał skruchy, przecząc w szystkiemu wbrew oczywistym dowodom jego winy i zarzucając świadkom, że zeznają fałszywie.

Nadto oskarżony starał się w-ykazać swoją niewinność dowodami z przesłuchania świadków, którzy sami razem z nim popełniali zbrodnie przewidziane w Dekrecie z dnia 31.VIII.1944r. np. św. Lucjan Marciniak b. kapitan Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, -

pozytywną opinię, że były wypadki, że oskarżony udzielił pewnej pomocy n.p. ostrzegał przed łapankami na przymusowe roboty, jednak wobec ogromu jego zbrodni stwierdzonej w sposób niebudzący wątpliwości zeznaniami wielu świadków, a nawet częściowo wyjaśnieniami samego oskarżonego złożonymi w toku śledztwa /k. 113 i nast. i K.135/, pewna dodatnia opinia o oskarżonym nie może mieć wpływu na wymiar kary wobec dyspozycji przepisu art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r. przewidującego tylko jedną karę t.j. karę śmierci.

Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. I lit. a/ aktu oskarżenia, albowiem nie zostało wykazane na przewodzie sądowym, że Czesław Pogorzelski rolnik zam. w Podsuszu pow. Węgrów był poszukiwany przez Niemców pod zarzutem przynależności do organizacji wolnościowej.

Oskarżony wyjaśnił, że r.1944r. wraz z żandarmią niemiecką poszedł do mieszkania Czesława Pogorzelskiego, którego żandarmi zabrali i wyprowadzonego około 400 m. od miejsca zamieszkania w polu zastrzelili, że Pogorzelski był podejrzany o kradzież koni.

Sw. Gminter i Wasowski Stanisław zeznali, że Czesław Pogorzelski trudnił się kradzieżami koni, zeznania te potwierdzają św. Piątek Teofila, św. Pogorzelski Stanisław, ojciec zabitego i św. Sasia Jan, którzy zeznali, że w czasie okupacji niemieckiej policja granatowa zabrała od Pogorzelskiego 2 konie, z czego należy przypuszczać, że konie te były kradzione.

W toku przewodu sądowego żądania ze świadków nie zeznał, aby Czesław Pogorzelski należał do organizacji wolnościowej, jak również nie zostało udowodnione, że oskarżony Królik zastrzelił go w polu.

Wprawdzie św. Teofila Piątek, siostra zabitego Czesława Pogorzelskiego zeznała na rozprawie, że widziała, jak jej brata zastrzelił osk. Królik, jednak zeznania św. Piątek - zdaniem

450

449

żandarm niemiecki.
Sąd uniewinnił również oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. II lit. i/ aktu oskarżenia t.j. od zarzutu, że oskarżony brał udział w zabójstwie 5 osób narodowości żydowskiej, ukrywających się na terenie wsi Jagodne.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tego przestępstwa, a żądał ze świadków, ani w toku śledztwa ani na rozprawie Sądowej nie potwierdził zasadności tej części aktu oskarżenia, należało oprzeć o oskarżonego od tego zarzutu uniewinnić.

Sąd uniewinnił również oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. II lit. a/i pkt. III lit. b/ aktu oskarżenia.

Wprawdzie na przewodzie sądowym zostało udowodnione /zeznania św. Anieli Urban i Tokarskiej Kazimiery/ że oskarżony aresztował Antoniego Urbana i Bolesława Tokarskiego rolników zam. we wsi Grębków i że obydwojczestali umieszczeni przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, skąd nie powrócili, jednak nie zostało dostatecznie udowodnione, aby Antoni Urban był prześladowany przez okupanta niemieckiego, za ukrywanie w swoim domu działaczy politycznych, jak również nie udowodniono, aby Bolesław Tokarski był aresztowany pod zarzutem przechowywania broni palnej.

Oskarżony Królik wyjaśnił, że Antoni Urban i Bolesław Tokarski zostali zatrzymani, pod zarzutem brania udziału w napadach rabunkowych.

Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie tej okoliczności potwierdził szereg świadków a w szczególności świadkowie, Wąsowski Stanisław, Pażyda, Kucharki, Gminter, Miałkowski, Krasnodębski Julian i Olszewski.

Z zeznań w/w świadków wynika, że Antoni Urban i Bolesław Tokarski

Wstawa Królik

zmarła dnia 24. II. 1935 r. w Piastowie
przy Królik wrodzona dnia 18. III. 1937 r.
Piastowie, uczeń kl. I-szej Technikum
chemisty chemicznego w Piastowie.
była zamieszkała w Piastowie przy ul.
Gysockiego nr. 14 m. 3.



44/476

474

Drogi Panie Prezydencie!

Zwracamy się do Pana Obywatelu Prezydencie jako do
Gospodara i Ojca całego narodu w swoim cierpieniu
które nas dotknęło. Tatusi nasz ukończony został skazany na karę
śmierci wyrokiem ^{sądu} Wojewódzkiego Województwa Warszawskiego w
Warszawie w dniu 7. V. 1952 r. z art. 1 Sekretu z dnia 31. VIII 44.
(nr. IV 1K. 538/51). Porastałyśmy młode dzieci w raz z mamą
w niefortunnym celu. Jesteśmy przekonane w głębi duszy, że
tatusi nasz był niewinny zarzuconych mu zbrodni, a wyrok
sądu oparty był na oskarżeniach złych ludzi. Ach, że jest
środek wśród nas takich ludzi! Tatusi nasz nieporwał ludzimy
popętnać w czasie okupacji zwykłe kradzieże i tak zwane przestępstwa
właściwe dla przestępców się zajmowali. Ludzie ci oskarżyli Tatusia
naszego, z zemsty, o zbrodnię i wprowadzając w błąd sąd, dopro-
wadzili do wydania takiego wyroku. Skatego też rozpięć nasz
jest tym większa. Ach, jak to strasznie i koszmarnie broni wyrok ten.
Mamusia nasza odchodzi wprost od zmysłów. Ach, i wobec ogromu
niezręczności jakie nas dotknęło, nie możemy uciec się i tracić
tak bardzo drogi dla nas i ojczyzny naszej czas nie cennie
i dostatecznie wykorzystamy na naukę, na zdobywanie cennych
i koniecznych dla budowy naszej ludowej ojczyzny wiadomości
Pragniemy być przynajmniej i w przesłaniu, że tatusi nasz

co maemy wyraz sierota, co maemy dziecko porbowiano
i to w takich okolicznosciach.

Blagamy Ciż wie, Panie Prezydencie, o wielkie ^{IPN BULAD Warszawa} najwizh
Taskę z której masz przecie prawo skorzystać, a mianowicie
o darowanie życia naszemu tatuśkowi i usunięcia z nas
dzieci jego skazanego na karę śmierci. A my drogi Obywatelu
Prezydencie przyrzekamy być przez całe swe życie prawymi
braćmi naszej ukochanej Ojczyzny Ludowej, Ojczyzny zaka-
nego socjalizmu. Przyrzekamy gorącym poświęcić całe swe życie
sprawie, której Ty jesteś wyznacicielem. Ciebie zais drogi Panie
Prezydencie cześć będziemy do końca naszego życia, jako naszego
Wielkiego Opiekuna, który spełnił naszą najwizhszą prośbę
Widzieliśmy Cię nieraz na wyjściach w gronie rozprawian
dzieci, widzieliśmy Twój Tagodny i dobrośliwy uśmiech skierowa
ku dzieciom i to nas ośmiela do wystosowania tego listu
To nas ośmiela i napędza nadzieję, że prośby dzieci blaga-
nych Ciebie o Taskę dla swego ojca nie odrucisz, dobry Panie, ale
wspamiętajmy sobie wysłuchasz.

Jeżere wież raz ponawiamy swą prośbę i będziemy ze
obowiązkiem czekać na odpowiedź, która aby była roztowna
dla nas.

Wyrazamy Ci Panie Prezydencie wyraz
naszego hołdu i najwizhniejszego przywiązania

W. Królówna

J. Król

Do
Prezesa Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w Warszawie

Stefania Jwolek zamieszkała w Piastowie
przy ul. Wysokiej 14. 3m.

Prośba o łaskę

Ja mój Młodyścin Jwolek zostałam skazana wyrokiem sądu
okręgowego dla Województwa Warszawskiego w Warszawie
z dnia 7. 12. 1950 r. na karę śmierci z art. 1. p. 1 dekretu 31. VIII. 44 r.
nr 1039/51) mój dla ludzi był dobry, ostrzegał przed
niebezpieczeństwami do mnie, przechowywał u nas w domu ludzi
pochodzenia żydowskiego, ukrywał rannego partyzanta
który został ranny w czasie wojny walcząc z hitlerowcami
pomagał ukrywać się jeńcom radzieckim, ostrzegał
młouków P. P. R. przed najgorszymi odbyte się rewizjami
innymi dostępnymi im sposobami starałam się nieść pomoc
najbardziej prześladowanym przez okupanta żydowskiego
których oskarżali użycia o przestępstwo dekretowe, to są ci
których popełniali przestępstwa pospolite, co zostało dowie-
dzione w toku przewodu sądowego. Dzięki ci udało się
na moim miejscu za życia przestępstw pospolitych,
oskarżając go o nie popełnienie przestępstw, zamieszcili się w ten

Príloha k návrhu zákona o
ochrane ľudských práv
a základných slobôd
v súvislosti s
ochranou životného
prostredia
a zdravia
ľudí.
Návrh zákona
je rozdelený na
štyri časti:
1. Úvodná časť
2. Časť o ochrane
životného prostredia
3. Časť o ochrane
zdravia ľudí
4. Záverná časť
Návrh zákona
je rozdelený na
štyri časti:
1. Úvodná časť
2. Časť o ochrane
životného prostredia
3. Časť o ochrane
zdravia ľudí
4. Záverná časť

Wszystko, dzięki Twojej wielkiej łasce Obywatelu Prezydenta
amistanie przy życiu. Błagam Cię Obywatelu Prezydencie
o okazanie mi swej wielkodusznej łaski i darowaniu
ci życia niemu uczniowi i ojcu dziecku mojemu, a mojemu
jedynemu dla Ciebie nie będzie żadnej granicy. Proszę Cię i
władze się sprawnie, której jesteś wyznacicielem i który
całe swe życie poświęca, bądź całe swe życie odpłacając
Ci za okazywanie mi takiej przegromy łaski.
Wierzę, że wprost zakończy moją prośbę, gdyż
moje wyznaczenie do łaski przedstawię Ci
Obywatelu Prezydencie swój ból i chęć poświęcenia
swojego i mojego za okazywanie mi prośby, błagam
Cię więc raz jeszcze o okazywanie swej łaski wielkiej
i darowanie mi życia niemu uczniowi i ojcu dziecku mojemu.

Pozostaj z głębokim szacunkiem i
pełną miłością

Stanisław

PROKURATOR GENERALNY
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

nr B.U.Kśm. 63/52

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1953 roku.

IPN
BIAŁO
12676

D O

R A D Y P A Ń S T W A

Zgodnie z art. 403 k.p.k. przedstawiam w załączeniu akta Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego w Warszawie nr IV.1.K. 539/51 w sprawie Władysława K R Ó L I K A , skazanego wyrokiem tegoż Sądu z dnia 7 maja 1952 r., częściowo uchylonym i zmienionym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1952 r. za przestępstwa z art. 1 pkt. 1 oraz art. 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. oraz art. 225 § 1 K.K. na karę śmierci jako karę łączną i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę majątku - i wnoszę o skorzystanie z prawa łaski w stosunku do Władysława KRÓLIKA przez zmianę orzeczonej kary śmierci na karę dożywotniego więzienia.

IPN
BIAŁO
12676

W załączeniu: akta sprawy niniejszej nr IV.1.K.539/51

/w 3 tomach/ oraz akta pomocnicze nr

IV.2.K. 196/51 /w 1 tomie/ w sprawie

- 2 -

U z a s a d n i e n i e



Władysław KRÓLIK, ur. 24.IV.1905 r., pochodzenia
chłopskiego /ojciec posiadał 18 ^{mw} ha ziemi/, żonaty, ojciec
dwojga dzieci w wieku 14 i 16 lat, posiadający wykształcenie
w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, od 1928 r. służył w Po-
licji Państwowej, początkowo w Warszawie później na posterun-
kach gminnych w powiecie węgrowskim. Po zakończeniu działań
wojennych w grudniu 1939 r. KRÓLIK powrócił do służby w grana-
towej policji i pełnił funkcję posterunkowego w Rąpkach i Gręb-
kowie na terenie powiatu węgrowskiego. W 1943 r. KRÓLIK awanso-
wany do stopnia sierżanta został komendantem posterunku w Boj-
miu pow.Sokołów Podlaski, gdzie przebywał do chwili ^{IPN BUIAD} wyzwolenia.
/wyjaśnienia skazanego k. 113-114 t. I/.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 paź-
dziernika 1949 r. uznał Władysława KRÓLIKA winnym tego, że jako
policjant granatowy w latach 1941-1944 r. na terenie pow.węgro-
wskiego wziął udział w ujęciu i aresztowaniu trzech osób poszu-
kiwanych przez władze okupacyjne oraz w dokonaniu zabójstw dwóch
jeńców radzieckich i kilku osób narodowości żydowskiej, za co
jedenastokrotnie został skazany na karę śmierci orzeczoną przez
Sąd jako kara łączna /wyrok Sądu Apelacyjnego k. 30-32 t. II/.

Po uchyleniu tego wyroku przez Sąd Najwyższy /k.
109 t. II/ Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warsza-

kobiety narodowości żydowskiej, nieustalonego nazwiska Żyda imieniem Nojek oraz kobiety narodowości żydowskiej - Rywki Żelazówny /za udział w zabójstwie jeńców i Żyda imieniem Nojek - Sąd z mocy art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. przy zastosowaniu złagodzenia kary przewidzianego w art. 5 § 2 tegoż dekretu skazał KRÓLIKA trzykrotnie na karę dwumatu lat więzienia, za udział w zabójstwach kobiet narodowości żydowskiej Sąd na zasadzie art. 1 pkt. 1 cytowanego dekretu skazał KRÓLIKA dwukrotnie na karę śmierci/;

II. jesienią 1942 r. we wsi Podsusze pow.wągrowski, jako policjant granatowy, w czasie aresztowania Tadeusza Duszaka przez żandarmerię niemiecką dostarczył sznur, którym żandarmi związali ręce aresztowanemu oraz w czasie rewizji zabrał na szkodę tegoż Duszaka mundur /za ten czyn z mocy art. 2 tegoż dekretu Sąd skazał KRÓLIKA na karę sześciu lat więzienia/;

III. dnia 25 maja 1941 r. we wsi Żarnówka, pow.wągrowski w zamiarze pozbawienia życia wraz z innymi policjantami oddał kilka strzałów za uciekającym Mieczysławem Patoką, w wyniku których Patoka został zabity /za ten czyn, zakwalifikowany jako zbrodnia z art. 225 § 1 K.K., Sąd skazał KRÓLIKA na karę 9 lat więzienia, złagodzoną z mocy ustawy o amnestii z dnia 2.VIII. 1945 r. - do połowy/.

Sąd wymierzył Władysławowi KRÓLIKOWI karę śmierci jako karę łączną, orzekając utratę praw publicznych i obywatelskich

i aresztowaniu Urbana i Tokarskiego Sąd uniewinnił Władysława KRÓLIKA, uznając Urbana i Tokarskiego za przestępców pospolitych /sentencja wyroku k. 409-411 t. III/.

IPN
BUiAD
Warszawa

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 października 1952 r. uchylił ten wyrok w części dotyczącej uniewinnienia skazanego z zarzutu wzięcia udziału w zabójstwie Czesława Pogorzelskiego oraz w części dotyczącej zastosowania ustawy o amnestii w odniesieniu do zabójstwa Mieczysława Patoki. Sąd Najwyższy uznał Władysława KRÓLIKA winnym tego, że w lutym 1944 r. w Poduszu pow. węgrowskiego, działając wspólnie z innymi osobami pozbawił życia przestępcę pospolitego Czesława Pogorzelskiego i za ten czyn z mocy art. 225 § 1 K.K. skazał go na karę dziesięciu lat więzienia, w pozostałych częściach oraz w części dotyczącej kary łącznej zaskarżony wyrok Sąd Najwyższy utrzymał w mocy /sentencja wyroku k. 462 - 462 odwr. t. III/.

IPN
BUiAD
Warszawa

Ustalony na podstawie materiału dowodowego stan faktyczny sprawy - w odniesieniu do czynów przypisanych skazanemu - przedstawia się następująco.

Latem 1943 r. KRÓLIK wraz z innymi policjantami wyprował z aresztu gminnego w Grębkowie przebywających tam od kilku dni mężczyznę i kobietę narodowości żydowskiej, nieustalonej tożsamości. W drodze na cmentarz znajdujący się poza wsią, korzystając z nieuwagi policjantów, mężczyzna zdołał zbiec, natomiast kobieta została zastrzelona przez prowadzących ją fun-

488

17 lat /k. 279 odwr.-280 t. I, 24 odwr.-25 t. II/. Z zeznań ich wynika, że idąc w pewnej odległości za policjantami prowadzącymi Żydów na cmentarz, słyszeli strzały i widzieli trup zabitej kobiety. Świadkowie Aniela Urban /k. 163 odwr.-164 t. III/ i Kazimiera Tokarska /k. 243 t. I, 12 t. II, 165 t. III/ mieszkające w okresie okupacji w pobliżu posterunku zeznały, że w tym dniu słyszały krzyki prowadzonej przez policjantów kobiety, która błagała o darowanie jej życia, a następnie słyszały kilka strzałów. Policjanci mieli tegoż dnia proponować Tokarskiej, aby zabrała sobie ubranie po zabitej.

Zimą 1942 r. względnie 1943 r., daty bliżej nieustalonej, Władysław KRÓLIK wraz z drugim policjantem Kurkowskim przebywali u sołtyśa wsi Żarnówka - Piotra Suchockiego. W tym czasie jeden z członków kolumny sanitarnej, przebywającej we wsi, doprowadził do sołtyśa młodą kobietę narodowości żydowskiej Rywkę Żelazównę, a widząc policjantów zwrócił się do nich, aby odprowadzili ją do żandarmerii niemieckiej, względnie zastrzelili na miejscu. Policjanci kazali kobiecie uciekać, gdy ta oddaliła się Kurkowski strzelił do niej z tyłu, raniąc ją w plecy. Ranna osunęła się na ziemię, dając oznaki życia, wówczas Władysław KRÓLIK oddał do niej drugi strzał śmiertelny, mówiąc, że i tak nie z niej nie będzie /zeznania naocznych świadków zajścia Piotra Suchockiego - k. 90,244 t. I, 167-167 odwr. t. III, Wacława Komorowskiego k. 105,244 odwr. t. I, 14 t. II, 169-170 t. III/.

W latach 1943-1944 na terenie powiatu warszawskiego

policej granatowej w Grębkowie. Na drugi dzień po jego zatrzymaniu przybyli dwaj żandarmi, wraz z Władysławem KRÓLIK^{IPN BUIAD Warszawa} wyprowadzili jeńca z aresztu i na końcu wsi, w pobliżu zabudowań Aleksandra Niewiadomskiego, jeden z żandarmów zastrzelił jeńca. KRÓLIK zdjął następnie kajdanki z rąk zabitego i polecił mieszkającemu w pobliżu chłopom zakopać zwłoki. Za żandarmami prowadzącymi jeńca szedł w pewnej odległości Tadeusz Madziar, który obserwował całe zajście. Widział je również z progu swego domu Aleksander Niewiadomski /zeznania T. Madziara k. 241 odwr. t. I, 398 odwr. t. III, A. Niewiadomskiego - k. 247 t. I, 19 odwr. t. II, 177 t. III oraz świadków pośrednich Zygmunta Madziara - k. 246 t. I, Stefana Tokarskiego - k. 27 t. II, 191 t. III, Anieli Urban k. 163 t. III/.

W 1943 r. we wsi Ulaski u Józefa Szymańskiego^{IPN BUIAD Warszawa} ukrywał się przez pewien czas jeńiec radziecki. Zatrudniony u Szymańskich pastuch doniósł o tym żandarmerii niemieckiej. Do wsi Ulaski przyjechało wówczas kilku żandarmów i policjantów granatowych, wśród których był Władysław KRÓLIK. Ujęli oni jeńca i zastrzelili na pobliskim polu.

Ustalenia te Sąd oparł na zeznaniach członków rodziny Szymańskich. Józef Szymański, którego wiek /ponad 70 lat/ i stan zdrowia uniemożliwiły przesłuchanie przed Sądem Wojewódzkim początkowo w śledztwie zeznał, że był obecny przy tym zajściu i widział jak KRÓLIK strzelał do jeńca /k. 137-138 t. ^{IPN BUIAD Warszawa} I/, następ-

489

Latem 1943 r. Bolesław Kurkus ze wsi Jagodne, kolonia Pienki zatrudniał przy budowie stodoły kilku robotników, między innymi ukrywającego się przed władzami okupacyjnymi mężczyznę narodowości żydowskiej, nieustalonego nazwiska, imieniem Nojek. O jego obecności u Kurkusa doniósł policji granatowej w Bojmiu - konfident Gestapo - Marian Boruc /obecnie nieżyjący/. Władysław KRÓLIK, pełniący wówczas funkcję komendanta posterunku w Bojmiu, zorganizował obławę, w której sam wziął udział wraz z kilkoma policjantami /Grochalem, Babulewiczem, Salkiem i innymi/, konfidentem Borucem i miejscowym dowódcą drużyny A.K. - Lucjanem Marciniakiem. Udali się oni do kolonii Pienki Jagodne, otaczając zabudowania Kurkusa. Na widok policjantów znajdujący się tam Nojek począł uciekać w pole, a biorący udział w obławie w tyralierze poczęli gońić uciekającego, strzelając za nim z karabinów. Nojek został zabity przez Boruca względnie Marciniaka /zeznania naocznego świadka Franciszka Waleckiego k. 404 odwr. t. III, potwierdzone pośrednio przez Kurkusa k. 243 t. I, 13 t. II, 165 odwr. - 166 odwr. t. III oraz zaliczone przez Sąd do materiału dowodowego sprawy zeznania św. Babulewicza i Salka złożone w toku śledztwa w sprawie nr IV 2 K. 28/52 - k. 37 i 40 t. I tychże akt niezłączonych do akt sprawy niniejszej/.

W maju 1941 r. do wsi Żarnówka przybyli policjanci granatowi, wśród których znajdował się Władysław KRÓLIK. Otoczyli oni zabudowania Felicji Ruś, u której przebywał w tym czasie Mieczysław Patoka - narzeczony jej córki Ireny Skoneckiej, poszu-

Nacozni świadkowie zająścia ustalili, że Patoka nie ostrzeliwał się, gdyż nie miał broni /Ryszard Skonecki k. 93-94, 238 t. I, 9 odwr. - 10 t. II, 155-156 t. III, Felicja Rudaś k. 42-44, 238 odwr. - 239 t. I, 10 t. II, 156-157 t. III/. Na następny dzień rodzeństwo zabitego Halina i Marian Patokowie widzieli, że żandarmi fotografowali Władysława KRÓLIKA przy zwłokach Mieczysława Patoki, a skazany chwalił się, że to on zastrzelił tego bandytę /Halina Patoka k. 83, 239 odwr. - 240 t. I, 10 t. II, 157-157 odwr. t. III, Marian Patoka k. 91-92, 239 t. I, 158-158 odwr. t. III/.

W lutym 1944 r. na terenie wsi Podsusze była przeprowadzona obława przez żandarmerię oraz policję granatową. Między innymi grupa żandarmów i policjantów, wśród których był Władysław KRÓLIK, otoczyła dom Stanisława Pogorzelskiego, którego syn Czesław miał uprzednio zatarg z KRÓLIKIEM. Czesław Pogorzelski został wówczas ujęty, wyprowadzony na drogę i w odległości około 100 m od domu zastrzelony przez KRÓLIKA. /zeznania Teofili Piątek - siostry zabitego k. 12, 132-137, 235 odwr. - 236 t. I, 8 odwr. - 9 t. II, 152 odwr. - 154 t. III, potwierdzone pośrednio przez Janinę Wójcik k. 190-190 odwr. t. III, zeznania Marceli Pogorzelskiej k. 10-11, 126-128, 234 odwr. - 235 t. I, 7 odwr. - 8 t. II, 202 odwr. - 203 t. III/.

Jesienią 1942 r. żandarmi wraz z Władysławem KRÓLIKIEM przybyli do mieszkania Tadeusza Duszaka, który uprzednio miał również zatarg z KRÓLIKIEM i ranił go nożem. Żandarmi aresztowali

15 odwr. t. II, 172-172 odwr. t. III, świadectwo zgonu T. Duszaka k. 41a t. I/.

Charakteryzując osobę skazanego, szeregi świadków podkreśliło fakty udzielania przezeń pomocy osobom prześladowanym przez okupanta. KRÓLIK wiedział o wypadkach ukrywania się jeńców radzieckich i osób narodowości żydowskiej i nie robił z tego użytku - osobom tym pomagał i dostarczał żywność /świadkowie: Edwarda Szczęśna k. 189 odwr. t. III, Stanisław Wąsowski k. 180 t. III, Maria Ludwiczak k. 187 t. III Władysław Miałkowski k. 193 t. III, Aleksander Jastrzębski k. 195 odwr. t. III/. KRÓLIK uprzedzał mieszkańców okolicznych wsi o mających nastąpić łapaniach, konfiskatach koni, rekwizycjach kontyngentów zbożowych i t.d. /świadkowie: Stanisław Sasin k. 75, 251 t. I, 26 t. II, 181 odwr. t. III, Jan Sasin k. 21 t. I, 9 t. II, 155 t. III, Stanisław Maliszewski k. 23, 250 t. I, 21 odwr. t. II, 179 t. III, Stanisław Gminter k. 247 odwr. - 248 t. I, 19 odwr. t. II, 21 t. II, 177 odwr. - 178 t. III, Stanisław Tomaszewski k. 246-247 t. I, 16 odwr. t. II, 173 t. III, Aleksander Niewiadomski k. 247 odwr. t. I, 177 t. III/. Elementy przestępcze skazany ścigał. Świadkowie ustalili, że Urban, Tokarski, Patoka i Pogorzelski, w których ujęciu KRÓLIK brał udział, byli bandytami grabiącymi okoliczną ludność /świadkowie Stanisław Gminter k. 178 i 401 odwr. t. III, Wacław Gral k. 176 i 101 t. III, Stanisław Wąsowski k. 180-180 odwr. t. III, Bronisław Kuberski k. 190 t. III, Władysław Miałkowski k. 192 odwr. 193 t. III, Albin Boguszeński k. 405 t. III,

wówczas do K.P.P. i w związku z tym były u niego niejednokrotnie przeprowadzane rewizje oraz był on zatrzymywany. KRÓLIKOWI znane były jego przekonania. Skazany nie odnosił się w tego do ludzi o poglądach lewicowych. W okresie okupacji hitlerowskiej KRÓLIK cieszył się dobrą opinią wśród miejscowej ludności i Wąsowski nie krył się przed nim w przeswiadczeniu, że ten nie zrobi mu krzywdy. Wąsowski był od 1942 r. członkiem P.P.R., orientował się jakie istnieją na tym terenie inne organizacje. Wiadome mu jest, że Urban, Tokarski, Patoka i Pogorzelski byli przestępcami pospolitymi; gdyby oni należeli do jakiegokolwiek organizacji podziemnej, wiedziałby o tym. Zdaniem Wąsowskiego świadkowie - członkowie rodzin Urbana, Tokarskiego, Patoki i Pogorzelskiego w zeznaniach swych kierują się chęcią zemsty. /protkół przesłuchania Wąsowskiego w załączeniu/.

Władysław KRÓLIK przesłuchiwany w śledztwie i na rozprawach przyznał się częściowo do stawianych mu zarzutów. Zaprzeczył aby miał brać udział w zabójstwie nieznanej tożsamości kobiety narodowości żydowskiej w Grębkowie, gdyż w tym czasie pełnił służbę w innej miejscowości /k. 230 odwr. t. I, 145 odwr. - 146 t. III/. Odnosnie zabójstwa Rywki Żelazówny w śledztwie przyznał się do tego, że oddał strzał do kobiety, ranionej uprzednio przez Kurkowskiego, której cierpienia chciał skrócić /k. 116 i 135 odwr. - 136 t. I/. Przed Sądem odwołał te wyjaśnienia jako wymuszone podając, że zna to zdarzenie tylko ze słyszenia /k. 231 t. I, 5 odwr. t. II, 148 t. III/. Skazany nie przyznał się do udziału w zabój-

491

- 231 t. I, 147 t. III/. Obciążające go zeznania świadków. -

członków rodzin przestępców pospolitych, których ścigał uważa za podyktowane chęcią zemsty. Na ostatniej rozprawie przed Sądem Wojewódzkim KRÓLIK przyznał się do udziału w obławie na Nojka /uprzednio zaprzeczał temu i twierdził, że zajście zna tylko z opowiadania - k. 231 t. I, 5 t. II, 147 t. III/, opisując to zdarzenie w sposób niewiarygodny /k. 391 t. III/. Do udziału w obławie na przestępcę pospolitego M. Patokę, skazany przyznał się, wyjaśniając, że pierwszy miał zacząć strzelać do wchodzących policjantów Patoka, raniąc przy tym Skonecką. KRÓLIK oddał za Patoką kilka strzałów wówczas, gdy ten zaczął uciekać i pomimo wezwań nie zatrzymał się /k. 51 odwr., 115 odwr., 230 odwr. t. I, 5 t. II, 143 odwr.-144 t. III/ KRÓLIK przyznał się do tego, że był obecny przy aresztowaniu Tadeusza Duszaka /k. 52, 232 t. I, 143 t. III/ oraz, że wziął udział w ujęciu podejrzanego o kradzież koni Czesława Pogorzelskiego, którego miał następnie zastrzelić żandarm /k. 52, 115, 231 t. I, 141 odwr. - 142 t. III/. KRÓLIK wyjaśnił, że służąc w policji granatowej równocześnie należał do organizacji podziemnej A.K., której udzielał wiadomości o akcjach podejmowanych przez żandarmerię, łapankach i t.d. /k. 52 odwr., 232 t. I, 149 t. III/.

Sąd Wojewódzki nie dając wiary wyjaśnieniom skazanego, oparł się na zeznaniach świadków, ze względu na ich powściągliwość i ostrożność /zeznania braci Madziarów, Anieli Urban/ oraz bezstronność /szereg świadków opisujących udział skazanego w prz

art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r., uznając za możliwe zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia ustawowego wymiaru kary w tych wypadkach gdy KRÓLIK działał na polecenie i wspólnie z żandarmerią względnie konfidentem Gestapo. Udział w rewizji u Tadeusza Duszaka, Sąd uznał za przestępstwo z art. 2 tegoż dekretu, przyjmując że Duszak nie był przestępcą pospolitym. Zabójstwo M.Patoki Sąd zakwalifikował z art. 225 § 1 K.K., przyjmując, że KRÓLIK użył broni niezgodnie z instrukcją o używaniu broni przez policję, strzelając do Patoki, którego Sąd uznał za przestępcę pospolitego. Sąd Wojewódzki uniewinnił KRÓLIKA z zarzutu dokonania zabójstwa Czesława Pogorzelskiego, uznając również za przestępcę pospolitego, w oparciu o zeznania świadka Krasnodębskiego, który zeznał, że do ujętego strzelał żandarm, a nie skazany /k. 22-22 odwr. t. II, 204-204 odwr., 404 t. III/. Ponadto Sąd uniewinnił KRÓLIKA z zarzutów ujęcia i aresztowania Urbana i Tokarskiego, jako osób prześladowanych przez władze okupacyjne, przyjmując iż byli to przestępcy pospolici /uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego k. 450-454 t. III/.

Sąd Najwyższy w znacznej mierze podzielił stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie ustaleń faktycznych i wymiaru kary za czyny przypisane Władysławowi KRÓLIKOWI, uchylił natomiast wyrok w części dotyczącej uniewinnienia KRÓLIKA z zarzutu dokonania zabójstwa Czesława Pogorzelskiego. Sąd Najwyższy uznał za oczywiście kłamliwe zeznania świadka Krasnodębskiego, który został pociągnięty do odpowiedzialności za fałszywe zeznania

492

Sądu I instancji, że zastrzelony był przestępcą pospolicym /uzasadnienie wyroku k. 466 odwr. - 467 t. III/. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej złagodzenia z mocy ustawy o amnestii z dnia 2.VIII.1945 r. kary wymierzonej KRÓLIKOWI za zabójstwo M.Patoki, ze względu na to, że ustawa ta została bezpodstawnie zastosowana i efektywny wymiar kary za tę zbrodnię stał się rażąco niewspółmierny /k. 467-467 odwr. t.III/

Władysław KRÓLIK poza sprawą niniejszą był również skazany przez Sąd Wojewódzki dla woj.warszawskiego w Warszawie, wyrokiem z dnia 7 czerwca 1951 r. w sprawie nr IV.2.K. 196/51 za dalsze przestępstwa z art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31.VIII. 1944 r. przy zastosowaniu złagodzenia kary przewidzianego w art. 5 § 2 tegoż dekretu na karę ośmiu lat więzienia /wzięcie przez udział wraz z żandarmerią niemiecką w obławach na grupę partyzantów radzieckich we wsi Pobratymy oraz na trzech mężczyzn narodowości żydowskiej, ukrywających się w lesie w Biskupkach /akta nr IV 2.K. 196/51 dołączone do akt sprawy niniejszej/.

Zabójstwo Wojka było między innymi przedmiotem sprawy nr IV 2.K. 28/52 przeciwko Piotrowi Grochalowi, Władysławowi Babulewiczowi i Władysławowi Sałkowi, granatowym policjantom z posterunku w Bojmiu, skazanym nieprawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla woj.warszawskiego z dnia 26.IV.52 r. na kary terminowego więzienia /akta częściowo zaliczone przez Sąd do materiału dowodowego sprawy niniejszej/ oraz sprawy nr Sr.860/51 przeciwko Lucjanowi Marciniakowi skazanemu wyrokiem Wojewódzkiego

Lucjan Marciniak był komendantem drużyny A.K. a równocześnie t.zw. "obserwatorem" pracującym dla Referatu Drugiego /wywiad i kontrwywiad/. Z dokumentów odnalezionych w archiwum A.K. w Węgrowie /odpisy tych dokumentów k. 48-50, 51, 55-56 zeszytu dowodów rzeczowych do sprawy nr Sr. 860/51/ wynika, że obserwatorzy mieli między innymi za zadanie zbieranie informacji o działalności podziemnych organizacji antyfaszystowskich i ich członkach. Władysław KRÓLIK w czasie swej służby na posterunku w Bojmiu organizacyjnie podlegał Marciniakowi. Z raportu znajdującego się na karcie 167-168 t. I akt nr Sr. 860/51 wynika, że do obowiązków KRÓLIKA należało przekazywanie Marciniakowi informacji o ewentualnych ruchach żandarmerii niemieckiej, grafiku marszów patrolowych policji granatowej oraz tych wszystkich wiadomości, które mogłyby zagrozić konspiracji organizacji. Na karcie 46a zeszytu dowodów rzeczowych tej sprawy znajduje się meldunek jednego z członków A.K. ps. "Świrski", który określa KRÓLIKA mianem "zbrodniarza i szuja w najwyższym stopniu" i pisze, że KRÓLIK swą działalnością przyczynił się do śmierci dzieciątek osób narodowości żydowskiej oraz do aresztowania szeregu osób spośród ludności polskiej.

Po wyzwoleniu Władysław KRÓLIK od sierpnia 1946 r. do chwili swego aresztowania pracował w charakterze wartownika w Państwowym Monopolu Spirytusowym /obecnie Centralny Zarząd Przemysłu Spirytusowego/. Jak wynika z załączonej opinii C.Z.P.S. z

493

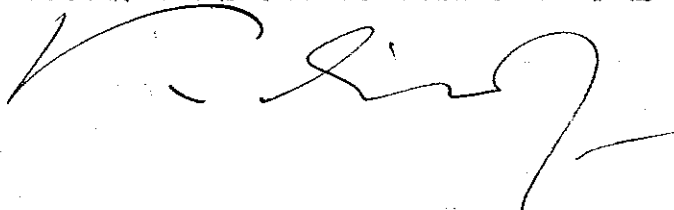
Wydając opinię w przedmiocie ułaskawienia skazanego,
Sąd Wojewódzki wypowiedział się za zmianą orzeczonej kary
śmierci na karę dożywotniego więzienia, ze względu na pomoc oka-
zywaną przez KRÓLIKA w pewnych wypadkach ludności polskiej /k.
455 t. III/.

Sąd Najwyższy wypowiedział się przeciwko ułaskawieniu
Władysława KRÓLIKA /k. 479 t. III/.

Biorąc pod uwagę szereg wypadków udzielania pomocy
ludności polskiej i osobom ukrywającym się przed władzami okupa-
cyjnymi - wnoszę o skorzystanie z prawa łaski w stosunku do Wła-
dysława KRÓLIKA przez zmianę orzeczonej kary śmierci na karę
dożywotniego więzienia.

IPN
BUIAD
Warszawa

PROKURATOR GENERALNY
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ



IPN
BUIAD
Warszawa

Do

OBYWATELA PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA

POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

w Warszawie

GENERALNA PROKURATURA
BIURO PODAWCZE

16V 1957

ZAL.

P R O Ś B A

o ułaskawienie.

Mąż mój Władysław Królik za przestępstwa z Dekretu z 31.VII. 1944 r. został skazany:

I. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla województwa warszawskiego w Warszawie w sprawie IV-2 K.196)51 na karę ośmiu lat więzienia;

II. wyrokiem tegoż Sądu w sprawie IV-1 K.539)51 na karę śmierci która to kara została mu zamieniona w drodze ułaskawienia na karę dożywotniego więzienia;

III. wyrokiem tegoż Sądu w sprawie IV K.209)53 - na karę piętnastu lat więzienia.

W dniu 13.IV.1955 r. zapadł w stosunku do męża mego wyrok łączny Sądu Wojewódzkiego dla wojew. warszawskiego w Warszawie, Nr. IV. K.57)55, wymierzający mu karę dożywotniego więzienia i karę tę obecnie skazany Królik odbywa w więzieniu Warszawa I.

Mąż mój jest pozbawiony wolności od dnia 30.X.1948 r., przebywał on w różnych więzieniach, obecnie przebywa w więzieniu Warszawa I.

Za cały szereg zarzutów mąż mój skazany został bezzasadnie.

Mąż mój w czasie okupacji był policjantem granatowym na tere

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN
BUIAD
Warszawa

17. MAJ 1957

2504/17

IPN
BUIAD
Warszawa

IPN
BUIAD
Warszawa

Przeciwnie, jak wynika zarówno z ustaleń zbadanych n
wach całego szeregu świadków, mąż mój starał się zarówno lu
skiej, jak i żydowskiej pomagać w okresie największego terr
cyjnego. Zupełnie zrozumiałe jest, iż mąż mój jako poligjant
ściągając zwykłych, pospolitych przestępców, którzy w okresie o
b. silnie się rozprzestrzenili, będąc plagą spokojnej ludnoś
IPN BUIAD Warszawa

Sąd Orzekający zwykłych, pospolitych przestępców (złod
serów) potraktował jako osoby prześladowane w rozumieniu De
31.VIII.1944 r. plut. KRÓL
niu 1/X.4.
rwater Mi
nieczytel

Przestępcy pospolici (Urban, Tokarski, Madziarowie i in
maszować się na mężu moim z tego tytułu, iż nie pozwalał on i
dzió uczciwych ludzi złożyli w stosunku do mego męża fałszy
nia, oskarżając go o przestępstwa, których on nie popełnił.

Mąż mój starał się zarówno ludności polskiej, jak i
pomagać b. intensywnie, ostrzegał on ludność polską przed łap
borami koni i t.p. aktami prześladowawczymi, ludności żydowsk
to z narażeniem własnego życia niósł pomoc. Chronił również
wanych jeńców radzieckich. IPN BUIAD Warszawa

Mąż mój był jedynie bezwzględny dla przestępców posp
gdyż chodziło mu o dobro spokojnych obywateli.

Mąż mój był członkiem A.K., pozostawał w ustawicznym
ze swoimi władzami organizacyjnymi i gdyby istotnie władze
iż mąż mój przejawia jakieś skłonności kolaboracyjne, wyciąg
stosunku do niego konsekwencje, tak, jak to zostało zrobione
szeregu innych ludzi.

Przez tak długotrwały pobyt męża mego w więzieniu ro
sza uległa zupełnej ruinie.

Obecnie uważam, iż mojemu mężowi wymierzona w tych ro
kara wyrządza krzywdę.

Mając to na uwadze, uprzejmie proszę Obywatela Przewod